



Papież Franciszek

W naszych czasach, naznaczonych globalizacją, która powinna być solidarna i szanować specyfikę narodów, a zamiast tego nadal doznaje ujednolicenia i zadawnionych walk o władzę, podsycających wojny i rujnujących planetę, ludzie wierzący są wezwani do zanieśienia wszędzie, z nową energią dobrej nowiny, że w Jezusie miłosierdzie pokonuje grzech, nadzieja zwycięża lęk, braterstwo triumfuje nad wrogością.

Chodzi o to, by odczuć silne wezwanie do działalności misyjnej wśród wszystkich ludzi i narodów, żyjących na marginesie tu, wśród nas. Właśnie od naszego braterstwa, wiary i miłości będzie zależała moc i impuls do działalności misyjnej. Życie w braterstwie wyłącznie we własnym zamkniętym kole oznacza gasić Ducha, który jednoczy ludzi do głoszenia, że Chrystus jest naszym pokojem i w Nim zostaje przezwyciężony wszelki podział, jedynie w Nim jest zbawienie każdego człowieka i każdego ludu.

Jest jeden niezbędny warunek, aby w pełni żyć misją – modlitwa. Żarliwa i nieustanna modlitwa zgodnie z nauczaniem Jezusa głoszonym również w dzisiejszej Ewangelii, w której opowiada On przypowieść o tym, że „zawsze powinniśmy się modlić i nie ustawać” (Łk 18, 1).

Modlitwa jest pierwszym wsparciem ludu Bożego dla misjonarzy, pełnym miłości i wdzięczności za ich trudne zadanie głoszenia i dawania światła i łaski Ewangelii tym, którzy jeszcze jej nie przyjęli. Jest dziś dobra okazja, abyśmy zadali sobie pytanie: czy modłę się za misjonarzy? Fragment przemówienia przed modlitwą „Anioł Pański” w Watykanie, 20.10.2019 †

Słowo dla Życia (195)

Wpisany przez Редакцыя
27.10.2019 00:00



~~Wpisany przez Редакцыя, 27.10.2019 00:00~~